

1995 r.



KURIER RASZYŃSKI

Nr 1(30) Indeks 233

GAZETA SAMORZĄDOWA

Wydawnictwo bezpłatne Styczeń 1995



Czy dla samorządności w Polsce jest rzeczywiście tak szeroko otwarta brama

Samorząd terytorialny nie jest instytucją nową w naszym kraju. Jego załazki w Polsce sięgają XIII - XIV wieku. Następowo wówczas przechodzenie miast na tzw. prawo magdeburskie. Wobec państwa miasto występowało jako wyodrębniona gmina, stanowiąca samodzielną jednostkę komunalną. Ówczesna gmina miała daleko idącą samodzielną zarówno w dziedzinie administracyjnej, podatkowej, jak i sądowej.

W nowoczesnej postaci samorząd zrodził się w XIX wieku - okresie burzliwego rozwoju kapitalizmu. Ograniczenia w rozwoju instytucji samorządu terytorialnego w XIX wieku i początkach XX wynikały ze szczególnej sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się nasz kraj tracąc swój niepodległy byt.

ISTOTA SPOŁECZNA I PRAWNA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W FUNKCJONUJĄCYM SYSTEMIE PRAWA

Konstytucja marcowa 1921 roku nakreśliła szeroki rozwój samorządu terytorialnego uznając go za odrębny system władzy publicznej w państwie. Jednak aż do 1933 roku zachowały moc ustanowione przez zaborców przepisy prawne normujące system ustrojowy samorządu. Dopiero ustawa z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego wprowadziła jednolitą w skali kraju ordynację wyborczą oraz strukturę prawno - ustrojową samorządu terytorialnego. Ograniczyła samorządność zarządów gminnych, zwiększyła zarazem zakres nadzoru, a także możliwość bezpośredniej ingerencji organów rządowych w ich pracę. W takich uwarunkowaniach samorząd terytorialny stał się do pewnego stopnia instytucją pomocniczą administracji państwowej.

Mówiąc o samorządzie terytorialnym w dwudziestolecie międzywojennym należy podkreślić wielki wysiłek odrodzonego państwa polskiego zmierzającego do stworzenia form samorządu terytorialnego na

obszarach, na których nie istniał lub istniał w formie szczątkowej (były zabór rosyjski) oraz trudności w ujednolicaniu tego samorządu, różnego przecież w różnych

(Ciąg dalszy na stronie 2)

KONKURS
5 X 5

str. 4

Drodzy czytelnicy!

"Kurier Raszyński" w nowej szacie rozpoczyna II rok swego istnienia. Jest lokalnym pismem samorządowym. Taką rolę i takie zadanie ma pełnić. Czy jest potrzebny?

Biorąc pod uwagę nawał informacji jakie zewsząd nas zalewają jest jednak miejsce na ten głos lokalny. Mimo bliskości stolicy i łatwego dostępu do wiadomości z wszystkich gazet centralnych, jak również rozgłośni radiowych i telewizyjnych dobrze jest by w lawinie różnych treści był głos mówiący o sprawach najbliższych naszemu miejscu zamieszkania.

Szczególnie dlatego zaś, że to wszyscy mieszkańcy gminy tworzą - z mocy prawa - samorząd lokalny. I lokalne pismo powinno być miejscem gdzie mieszkaniom otrzymuje wszystkie istotne informacje dotyczące spraw jego gminy. I taki chce być "Kurier Raszyński", który - finansowany z budżetu Gminy Raszyn - jest gazetą wszystkich mieszkańców.

Jest Waszą gazetą Szanowni Państwo!
I wszystkim mieszkańcom winien służyć.

Tę oczywistą prawdę warto wszystkim w tym miejscu przypomnieć!

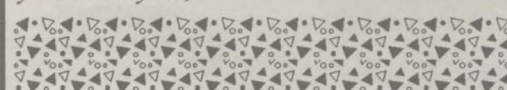
Myślimy, że większość czytelników akceptuje istnienie "Kuriera" i ośmielamy się przypuszczać - rozumie i widzi sens - istnienia takiej gazety. Świadczy o tym również fakt błyskawicznego znikania "Kuriera". Jednak "Kurier" wymaga ciągłego wzbogacania treści, tematyki i formy. Jest bardzo ważne byćcie - Szanowni Czytelnicy chcieli współtworzyć to wasze pismo poprzez ocenę, uwagi i udział w pracach. Traktujcie "Kurier" jako gazetę mieszkańców Gminy Raszyn. Wasze uwagi pozwolą taką ją do końca uczynić.

Redakcja "Kuriera Raszyńskiego" w 1995 roku widzi jako pismo:

- rzetelnie informujące, - znajdujące miejsce na dyskusje i wywiady, - upowszechniające historię Ziemi Raszyńskiej, - inspirujące i służące prawdzie, - relaksujące, służące kulturze i młodym talentom.

Trudności są już od początku i są oczywiście natury finansowej (droższe papier, druk, należałoby szczególnie aktywnych redaktorów "KR" w jakiejś mierze wynagradzać), ale wierzymy, że Rada Gminy Raszyn potraktuje poważnie zapis ustawy o samorządzie, o konieczności stałego informowania mieszkańców i znajdą się pieniądze na "Kuriera".

Na razie w nakładzie - z konieczności o 1000 mniejszym - proponujemy wspólne pisanie o naszych sprawach dobrych i złych. Życząc więcej tych dobrych,



z szacunkiem
Redakcja

(Ciąg dalszy ze strony 1)

zaborach. W pierwszym okresie państwowości polskiej zaznaczył się proces ścierania dwóch tendencji: centralizacji, którą reprezentowały siły prawicowe i decentralizacji, do której dążyły siły lewicowe w imię tworzenia szerokiego samorządu.

Rok 1926 przyniósł zwycięstwo koncepcji silnej władzy wykonawczej. Inny kształt przybrał samorząd terytorialny po II wojnie światowej. W myśl ustawy z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych samorząd stał się organem wykonawczym rady narodowej. Natomiast Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego ustalał, iż samorząd obejmuje "... sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, jeżeli nie są wyraźnie zastrzeżone do kompetencji władz państwowych". Zakres działania samorządu uległ rozszerzeniu wskutek komunalizacji wielu zakładów użyteczności publicznej oraz przejęcia znacznej części zasobów mieszkaniowych i gruntów stanowiących mienie poniemieckie lub opuszczone. Jednakże istotne działania związane z zaspokojeniem potrzeb ludności w takich dziedzinach życia jak oświata i służba zdrowia pozostały nadal poza zasięgiem działań samorządu. Sprawował on więc swoje funkcje w poszerzonym, lecz niepełnym zakresie.

Wprowadzenie ustawą z dnia 20 marca 1950 roku "jednolitych organów władzy państwowej spowodowało formalne zniesienie samorządu terytorialnego i wprowadzenie wzorców radzieckich. Dopiero wydarzenia z lat 1980 - 81 torują drogę do powrotu idei samorządu terytorialnego. Ustawą z dnia 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, wydaną już w okresie stanu wojennego należy traktować jako kompromis między różnymi propozycjami uregulowania spraw zarządu lokalnego. Znowelizowana w 1988 roku ustawa zawiera już pewne elementy rozwiązań samorządowych,

choć pozostaje jeszcze przy określonych wzorcach systemu radzieckiego - rady jako organy władzy państwowej.

W Polsce powojennej przez wiele lat czynniki partyjno-rządowe, mimo oczywistej niemocy systemu rad narodowych, stawiały opór wszelkim inicjatywom społecznym, zmierzającym do reaktywacji samorządu terytorialnego. Wynik wyborów do Sejmu i Senatu - 4 czerwca 1989 roku i powołanie w tymże roku nowego rządu spowodowały szybkie ustanowienie samorządu terytorialnego.

Nowe ustawodawstwo polskie 8 marca 1990 roku rozpoczęło proces prawnej odbudowy samorządu terytorialnego przejawiający się tworzeniu prawno-publicznej i prawnocivilnej podmiotowości gminy. Uchwalono normy o fundamentalnym znaczeniu. Należą do nich przede wszystkim przepisy ustawy marcowej o zmianie Konstytucji RP, z których wyraźnie wynika, że:

- samorząd terytorialny jest podstawową formą

zamieszkujący na danym terytorium - korporacja publicznoprawna ludzi, którzy znaleźli się w niej z mocy prawa.

Mają oni prawo wybrać swój organ przedstawicielski - radę gminy. Fakt ten stanowi podstawowe uprawnienie jednostki terytorialnej.

Analizując zagadnienia związane z pozycją prawną samorządu terytorialnego należy przyjąć, iż najlepiej charakteryzuje ją zakres zadań i kompetencji gminy. Gmina bowiem, jak wynika z założeń naszego systemu prawnego - politycznego, powinna być uosobieniem autentycznej samorządności terytorialnej. Do jej zakresu działania należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym nie zastrzeżone ustawą na rzecz innych podmiotów. Gmina realizuje zadania własne i zadania zlecone przez administrację rządową.

Na podstawie upoważnień ustawowych gminie przysługuje prawo stanowienia przepisów powszechnie obowiązujących na jej obszarze, zwanych przepisami gminnymi.

Samorząd terytorialny posiada mienie komunalne i inne prawa majątkowe, którymi gospodaruje realizując zadania o charakterze użyteczności publicznej. Gmina prowadzi też

samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie budżetu, który jest podstawowym planem jej działalności na rok kalendarzowy.

Organem stanowiącym gminy jest rada gminy wybierana w demokratycznych wyborach przez mieszkańców gminy. Do właściwości rady należą sprawy o znaczeniu strategicznym, zaś problemy szczegółowe rozwiązuje zarząd gminy. Zarząd wykonuje uchwały rady i realizuje swoje zadania poprzez urząd gminy, którego kierownikiem jest wójt gminy.

W realizacji zadań własnych gminy zarząd podlega wyłącznie radzie gminy.

Nadzór nad działalnością komunalną sprawowany na podstawie zgodności z prawem. Ponadto w zakresie zadań zleconych przez administrację rządową nadzór sprawowany jest również na podstawie kryterium celowości - w odniesieniu do zgodności z polityką rządu oraz rzetelności i gospodarności działania.

Idea ustawodawcy o upodmiotowieniu wspólnoty samorządowej zostanie zrealizowana zarówno w aspekcie prawnym, jak i społecznym, jeżeli ludzie będą mieli świadomość wspólnych gminnych interesów, więzi i je odpowiednio sformalizują.

Reasumując, samorząd terytorialny - jest wyodrębnionym w strukturze państwa, powstałym z mocy prawa związkiem lokalnego społeczeństwa, powołanym do samodzielnego wykonywania zadań publicznych przekazanych ustawą, a związanych z zaspokojeniem potrzeb zbiorowych społeczności lokalnej.

Przejście do prawdziwej demokracji jest procesem długotrwałym i przede wszystkim zależy od środowiska lokalnego, czy będzie tę drogę przemierzało małymi, czy dużymi krokami.

Elżbieta Paziewska

ISTOTA SPOŁECZNA I PRAWNA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W FUNKCJONUJĄCYM SYSTEMIE PRAWA

organizacji życia publicznego w gminie,

- gmina posiada osobowość prawną i wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym, na zasadach określonych przez ustawy,

- samodzielność gminy podlega ochronie sądowej,

- gminie przysługuje prawo własności wraz z innymi prawami majątkowymi, jako mienie komunalne,

- dochody własne gminy są uzupełniane subwencjami na zasadach określonych przez ustawę,

- mieszkańcy gminy, jako wspólnota samorządowa, wybierają swój organ stanowiący - radę gminy oraz, jak wynika z art. 11 ustawy o samorządzie terytorialnym, podejmują rozstrzygnięcia w drodze referendum.

Wyodrębnienie prawne różni obecny samorząd od samorządu sprzed 1989 roku, którego władze reprezentowały przede wszystkim interes państwa.

Samorząd terytorialny jest jedną z form i koncepcji władzy lokalnej opartej na idei, zasadach demokracji z równoczesnym uznaniem podmiotowości człowieka. Z punktu widzenia społeczno-politycznego samorząd stanowi demokratyczną i zdecentralizowaną formę sprawowania władzy lokalnej zakładającą aktywność społeczną zainteresowanych mieszkańców.

Istotną cechą władzy lokalnej opartej na zasadzie samorządu terytorialnego jest to, że władza gminna nie stanowi części aparatu państwowego. Względem organizacyjnych i prakseologicznych spraw usytuowanie ośrodka decyzyjnego możliwie blisko sfery decydowania. Samorząd terytorialny jest więc prawną formą decentralizacji. Tworzą go ludzie

Redakcja "KR"

zaprasza wszystkich chętnych do wypowiedziania się na łamach naszej gazety w różnych sprawach. Informujemy jednocześnie, że nie identyfikujemy się z poglądami wyrażanymi w zamieszczanych artykułach. Dopuszczamy wszelką polemikę, nie obrażając nikogo i nie obrażając. Dziękujemy za słowa uznania i krytyki, pomagając nam one w staraniach, by gazeta stawała się coraz bardziej interesująca.

Redakcja "KR"

zastrzega sobie dokonywanie skrótów i streszczeń.

Redaguje kolegium w składzie:

Ryszard Marks - redaktor naczelny,
Anna Bobynko, Krzysztof Będkowski,
Jan Chałupczak, Elżbieta Kuczara, Mirosław
Lewandowski, Henryk Michałowski, Maria Orzana.

Adres redakcji:

05-090 Raszyn, ul. Szkolna 2A tel. 560-987

Mieszkańcy Raszyńska zastanawiają się nieraz kiedy zostały budowane i kto mieszkał w oryginalnych, krytych czerwona dachówką domach zbudowanych przy ulicy Słonecznej, Nadrzecznej i Al. Krakowskiej w Raszynie. Wyróżniały i wyróżniają się obecnie od innych domów dużą ilością okien, ozdobnymi fasadami, podcieniami. Reprezentują inny styl architektury.

Od starszych wiekiem mieszkańców dowiedziałem się, że domy zbudowała prywatna firma w latach 1931-35 na zakupionych od Kościoła gruntach. Parę domów zostało wykupionych przez prywatnych nabywców, pozostałe zajmowały junaczki, młode dziewczyny, które przyjechały z różnych stron kraju. W kwaterach na wzór koszar panował styl wojskowy, panie chodziły w mundurach, przy wychodzeniu i wchodzeniu do budynków należało okazywać przepustki. Byli zatrudnieni instruktorzy. Junaczki szyły odzież dla żołnierzy. Były tu szwalnie, pralnie i prasownie. Po pracy uprawiano

ziemię. Cały zakupiony teren był ogrodzony. Przy ulicy Sportowej pobudowano

budynki gospodarcze, gdzie była kuchnia i mieściły się magazyny. W jednym z budynków była świetlica gdzie organizowano życie kulturalne. Jak powiedział mi jeden z mieszkańców dostanie się do wnętrza budynku było nie lada wyróżnieniem. Mieszkanke tych domów były obiektem marzeń i westchnień wielu chłopaków z Raszyńska i okolicznych wsi. Zaproszenie chłopaka do środka było dla niego nobilitacją i powodem do dumy w środowisku. Dostać się tam można było tylko w niedzielę w godz. 15-20 za okazaniem przepustki, a spotkanie odbywało się pod kontrolą. Przyjemnie było patrzeć jak dziewczyny obowiązkowo w uniformach w każdą niedzielę maszerowały czwórkami do kościoła i uczestniczyły aktywnie podczas mszy. Niektóre panie powychodziły za mąż i zostały w Raszynie, inne powyjeżdżały, inne rozproszyła zawierucha wojenna.

A może ktoś z Czytelniczek, byłych junaczek napisze do "Kuriera" i uzupełni te wspomnienia?

Ryszard Marks

"Gazeta Wyborcza" o Raszynie i... fakty

W przedruku z "Gazety Wyborczej" z dnia 12.X.1994 r. zamieszczonym w "KR" czytamy: "Gdy zbankrutował (Piotr Tepper) Falenty i Raszyn przejął Tomasz Dangel, właściciel fabryki powozów. Za jego czasów Raszyn zyskał rynek z karczmą, zajazd dla powozów i plebanię..."

Nieprawda. Raszyn, Falenty i Gołków kupuje Tomasz Dangel dopiero w 1800 roku. Rynek wtedy już był, kościół stał od wieków, austerię i zabudowania gospodarcze wzniesiono około 1784 r., pocztę z towarzyszącymi jej obiektami zbudowano najpóźniej w 1790 r. Wszystko to dzieje się kiedy właścicielem Raszyńska był Piotr Tepper. Dopiero w 1794 roku banki Teppera upadają i jego majątek wystawiono na licytację. Plebanię postawiono w 1790 roku i też nie stawiał jej Dangel.

Ryszard Marks

O śmieciach inaczej!

W związku z artykułem zamieszczonym w 10 numerze „KR” dotyczącym śmieci pragnę poinformować Autora, że decyję czy stawiamy pojemniki na śmieci w Gminie Raszyn czy nie podjęli Radni poprzedniej kadencji biorąc pod uwagę wiele argumentów za i przeciw. Merytorycznie przeważały te drugie.

Najważniejsze wśród nich to:

1. Charakter Gminy i zróżnicowanie gospodarstw pod względem wytwarzania śmieci - sklepy, hurtownie, zakłady produkcyjne, gospodarstwa wiejskie, budynki - sypialnie co w konsekwencji prowadzi do tego, że jedni płacą za drugich.
 2. Brak odpowiednich miejsc w zagęszczonej zabudowie Rybia, Raszyńska.
 3. Usytuowanie Gminy wzdłuż arterii komunikacyjnej Al. Krakowska, co spowodowałoby, że fundowalibyśmy innym wywóz śmieci.
 4. Są mieszkańcy, którzy nie wytwarzają śmieci wcale (papier na makulaturę, puszki na złom, odpady kuchenne na kompostownik, bojkot opakowań plastikowych).
 5. Dostępność na rynku firm świadczących usługi w tym zakresie po przystępnych cenach.
 6. Konieczność sprzątnięcia „sezonowego”, co jest konieczne również w gminach, gdzie są rozstawione pojemniki (np. wiosenne porządki).
- itd., itd...

Z powyższego wynika, że problem dotyczył rozstrzygnięcia kwestii, czy warto angażować w tę sprawę środki, czy nie ma ważniejszych spraw jak np. bezpieczeństwo na Al. Krakowskiej a nie jak, jak to sugeruje Autor.

Bo w naszym wypadku chodzi nawet nie o setki milionów, ale o miliardy.

Darek Wieteska

KĄCIK HISTORYCZNY

Rozpoczynamy cykl artykułów informujących czytelników "KR" o dziejach miejscowości należących obecnie do naszej gminy, a opisanych w "Słowniku Geograficznym" z 1855 roku znajdującym się w zbiorach biblioteki IMUZ.

DAWIDY, wieś poduchowna, powiat warszawski, gmina Falenty, parafia Raszyn. Leży w niskim położeniu wśród mokradeł na lewo od drogi bitej warszawsko-radomskiej, o 5 wiorst od Raszyńska. W 1827 roku było tu 18 domów i 160 mieszkańców.

O takiej samej nazwie było wówczas w Królestwie Polskim jeszcze trzy miejscowości.

Zachęcam czytelników do dopisywania dalszych dziejów swoich miejscowości aż do czasów współczesnych.

M.Orzana

UWAGA!

5 pytań w każdym z **5-ciu**
kolejnych wydań
"Kuriera Raszyńskiego"!

Pytania dotyczyć będą zawsze 5-ciu stałych dziedzin, które będą miały swoje - zawsze te same - pozycje, numery i znaki graficzne. I tak:

- Nr 1 **HISTORIA POLSKI**
- Nr 2 **Dzieje RASZYNA I OKOLIC**
- Nr 3 **GMINA RASZYN - dzień dzisiejszy**
- Nr 4 **Sztuka, Literatura, film**
- Nr 5 **Dla uważnych czytelników "Kuriera Raszyńskiego"**

**KONKURS**
5 X 5

Odpowiadać należy na drukowanych w "Kurierze" specjalnych kuponach konkursowych. Kupony należy dostarczać osobiście do redakcji (parter budynku Urzędu Gminy) RASZYN, ul. Szkolna 2 A, lub wysłać pocztą. **Obowiązuje termin do 10-go następnego miesiąca.**

UWAGA! Wszystkie odpowiedzi prawidłowe (kupony) biorą - po każdej serii pytań - udział w losowaniu **5-ciu** nagród rzeczowych! W tym jedna nagroda główna! A po zakończeniu całego konkursu wśród osób, które przynajmniej w 3-ch seriach odpowiedzą prawidłowo na wszystkie pytania będzie losowana **nagroda szczególnie atrakcyjna**. Wszystkie osoby, które przysłały nieprawidłowe odpowiedzi, po zakończeniu konkursu będą brały udział w losowaniu jednej **nagrody pocieszenia**. Konkurs sponsoruje Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie i firmy których nazwy dołączone są do kuponu konkursowego.

A oto drugi zestaw pytań:

- Nr 1. Jakie imię nosiła jedyna kobieta na tronie Polskim? Czy była córką Króla Kazimierza Wielkiego? Kto został jej mężem i jakiej był narodowości?
- Nr 2. Kiedy został wybudowany kościół w Raszynie w miejsce dotychczasowego drewnianego i kto był jego fundatorem?
- Nr 3. Kto z mocy prawa tworzy samorząd gminny? kto wybiera Radę Gminy? Ile osób liczy Rada Gminy Raszyn?
- Nr 4. Impresjonizm to jeden z najistotniejszych kierunków w sztuce, a szczególnie w malarstwie. Wymień 2 głównych przedstawicieli malarstwa impresjonistycznego.
- Nr 5. Czy gmina Raszyn jest w "Unii Miasteczek Polskich"?

ODPOWIEDZI "Konkursu 5 x 5" - I seria pytań

- Nr 1. - rok 966
- Nr 2. - Zygmunt III Waza, który Falenty bardzo lubił i często do nich zaglądał z Królową Konstancją i dziećmi. 9 marca 1670 roku przybył do Falent Król Michał Korybut Wiśniowiecki, aby wraz ze szlachtą i możnymi panami towarzyszyć wjazdowi Królowej Eleonory do Warszawy. W 1683 r gościł w Falentach Król Jan III Sobieski przed udaniem się pod Wiedź. W 1787 roku w Pałacu Falenckim był Król Stanisław August Poniatowski. Historia Falent i Pałacu zasługuje na szersze przedstawienie, co nastąpi w jednym z najbliższych numerów "KR".
- Nr 3. - 18 605 mieszkańców liczyła Gmina Raszyn 31 stycznia 1994 roku
- Nr 4. - Adam Mickiewicz - ur. Nowogródek, zmarł - Konstantynopol
Juliusz Słowacki - ur. Krzemieniec, zmarł - Paryż
Cyprian Norwid - ur. Laskowo-Głuchy (pod Warszawą), zmarł - Paryż (w przytułku).
- Nr 5. - Zespół folklorystyczno-taneczny istniejący przy GOK w Raszynie nosi nazwę JAROMIRY, a w 1994 roku występował na festiwalu w Niemczech.

W dniu 12 stycznia br w redakcji "KR" odbyło się losowanie nagród spośród prawidłowo nadesłanych odpowiedzi I serii pytań.

I nagrodę wylosował Jerzy Karczmarczyk zam. w Warszawie, ul. Portofino 2 m 89 Nr 1.

Konkurs opracowuje Krzysztof Będkowski



KUPON		
konkursu 5 x 5		
NR	Znak	Odpowiedzi
1		
2		
3		
4		
5		

Odpowiadający
Imię i nazwisko
adres, telefon

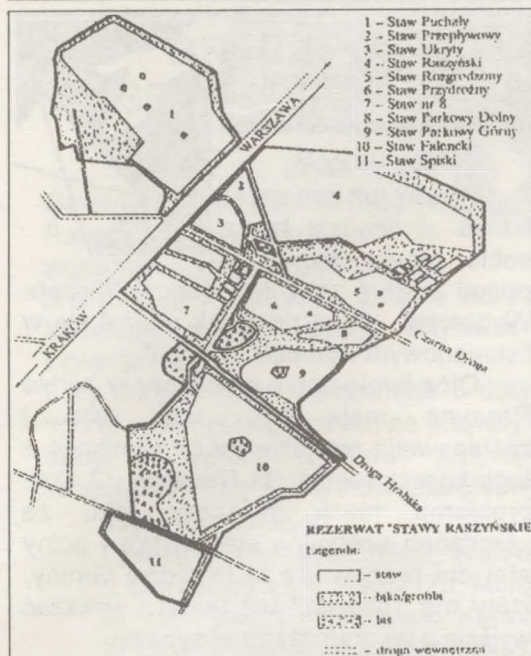
Konkurs sponsorują:

Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie

ARTES CONSULTING
biuro prawno-rachunkowe tel/fax 720 42 58
Raszyn, Al. Krakowska 19

KANA - sp.z.o.o Raszyn

Zapraszamy nowych sponsorów!



REZERWAT PRZYRODY "STAWY RASZYŃSKIE"

Rezerwat przyrody "Stawy Raszyńskie" został powołany Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 16 stycznia 1978r. (Monitor Polski nr 4 z 1978r., poz. 20). Nazwą nawiązuje do zespołu stawów pod Raszynem, utworzonych tu przeszło 200 lat temu, na mało użytecznym dla rolnictwa terenie dla potrzeb hodowli ryb. Stawy te są pamiętne historycznie z bitwy pod Raszynem 19 kwietnia 1809 roku. Jako naturalne przeszkody stanowiły ważny element pozycji obronnych wojsk Księstwa Warszawskiego dowodzonych przez księcia J. Poniatowskiego, na których to skutecznie zostało powstrzymane natarcie wojsk austriackich.

Rezerwat obejmuje obszar stawów hodowlanych, wysp na stawach oraz przyległych do stawów gruntów o łącznej powierzchni 110 ha. Jest on własnością Państwa, zarządzaną przez Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach.

Celem powołania rezerwatu było zachowanie cennego biotypu łęgowego wielu rzadkich gatunków ptaków oraz żerowisk i miejsc odpoczynku ptaków przelotnych.

Jak wykazały przeprowadzone badania, flora i fauna rezerwatu charakteryzuje się dużym urozmaicheniem i bogactwem. Obrzeża stawów porasta roślinność szuwarowa, w której dominują: manna mielec, manna wodna, mozga trzcinowata, pałka szerokolistna, pałka wąskolistna, skrzyp błotny, trzcina pospolita, turzycza pęcherzykowata, turzycza zaostrzona, turzycza sztywna. W roślinności wodnej przeważają: grążel żółty, grzybień biały, rdestnica. Na drzewostan składają się głównie kępy łęgowych lasów olszowych oraz resztki dawnych zadrzewień na groblach, obejmujące topole białą, topole czarną i wierzby. W skład roślinności wysp wchodzi krzewy, turzycze i trawy, drzewostan łęgowy z topolą, wiązem i klonem.

Na obszarze rezerwatu zakłada swe gniazda ok. 100 gatunków ptaków, a około 50 dalszych przebywa tu dodatkowo w okresie przelotów. Ptakami gniazdującymi są m.in.: bączek, bocian biały, cyranka, kaczka czernica, kaczka głowienka, Kaczka krzyżówka, kaczka płaskonos, kokoszka wodna, kwiczoł, łabędź niemy, łyska, mewa śmieszka, perkoz dwuczuby, perkoz zauszniak, perkoz, rybitwa czarna, rybitwa zwyczajna, rycyk, trzcinia, trzciniczek, wodnik. Do ptaków zalatujących i obserwowanych na

przelotach należą m.in.: biegus mały, bocian czarny, bojownik, brodziec, cyraneczka, czajka, czapla siwa, dżdżownik obrożny, dżdżownik rzeczny, gągoł, jastrząb, kaczka rożeniec, kaczka świstunia, krogulec, kwokacz leśny, kwokacz piskliwy, kwokacz samotny, kwokacz śniady, mewa mł., mewa pospolita, myszółow zwyczajny, sóweczka, zimorodek.

W rezerwacie zauważono też dziko żyjące ssaki, m.in.: kunę domową, lisa, piżmaka, sarne, tchurza, zając.

W związku z funkcjami spełnianymi przez rezerwat, na jego obszarze zabrania się:

1. wycinania drzew i pobierania użytków drzewnych, z wyjątkiem wypadków uzasadnionych potrzebami gospodarstwa rezerwatowego,
2. zmiany stosunków wodnych naruszających w sposób istotny warunki ekologiczne rezerwatu,
3. zbioru ziół leczniczych i innych roślin oraz zbioru owoców i nasion, drzew i krzewów, z wyjątkiem nasion na potrzeby odnowienia lasu,
4. pozyskiwania ściółki leśnej i pasienia zwierząt gospodarskich,
5. niszczenia gleby i pozyskiwania kopalin,

6. zanieczyszczania wody i terenu oraz wzniesienia ognia,
7. niszczenia drzew i innych roślin oraz koszenia roślinności szuwarowej od dnia 1 kwietnia do dnia 1 lipca,
8. polowania, chwytania, płoszenia i zabijania dziko żyjących zwierząt,
9. niszczenia gniazd, wybierania jaj i piskląt wszystkich gatunków ptaków,
10. umieszczania tablic, napisów i innych znaków, z wyjątkiem tablic i znaków związanych z ochroną rezerwatu,
11. wznoszenia budowli oraz zakładania i budowy urządzeń komunikacyjnych i innych urządzeń technicznych,
12. przebywania poza miejscami wyznaczonymi,
13. kąpieli oraz pływania łodziami i innym sprzętem,
14. dokonywania wszelkich zmian na terenie wysp położonych na stawach: "Puchalski", "Falencki", "Rozgrodzony", i "Parkowy Górny" oraz wstępu na ich teren od dnia 15 marca do dnia 15 lipca.

Na terenie rezerwatu z wyjątkiem wysp wymienionych w pkt 14, można prowadzić wszelkie czynności związane z rybacką gospodarką hodowlaną. Rezerwat można zwiedzać wykorzystując przebiegające przez jego teren drogi.

Rezerwat "Stawy Raszyńskie" stanowi niezastąpiony biotyp dla ptactwa błotnego i wodnego, charakteryzuje się niezwykle pięknym krajobrazem oraz dużą wartością dydaktyczną i poznawczą (m.in. może służyć wychowaniu ekologicznemu młodzieży i prowadzeniu badań naukowych). Walory te stawiają go w rzędzie najcenniejszych obiektów przyrodniczych województwa stołecznego. Znajdując się w pobliżu terenów wysoce zurbanizowanych i gęsto zaludnionych rezerwat narażony jest na wiele

niebezpieczeństw, dlatego też wymaga specjalnej troski i ochrony. Uznać należy, że jest to szczególnie zadanie i obowiązek dla opiekunów rezerwatu oraz samorządu i społeczeństwa gminy.

Opracował Stefan Pietrzak

Literatura:

1. C. Łaszek, K. Miziołek: "Ptasi raj u wrót Warszawy" Przyroda Polska 1978 r. 22 nr 4 s. 12-13
2. C. Łaszek, B. Samodzielnska: "Chronione obiekty przyrodnicze województwa stołecznego warszawskiego". Warszawa, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej 1989r., s. 46-48
3. Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 16 stycznia 1978r. (Monitor Polski nr 4 z 1978r., poz. 20)

My mieszkańcy gminy Raszyn żyjemy w ciekawych krajobrazowo i historycznie okolicach. Dla każdego z nas Ojczyzna wiąże się z naszą miejscowością, z naszą ulicą, drogą i domem. Aby jeszcze bardziej się wzajemnie poznawać mam propozycję szlaku turystycznego w naszej gminie, który przebiegałby trasą upamiętniającą ważne wydarzenia i miejsca.

Szlak ten rozpoczynałby się tak jak większość tras turystycznych - z centrum. Początkiem byłaby siedziba Urzędu Gminy. Prowadziłby dalej nowowytbudowaną drogą t.j. ul. Pożarną do ul. Sportowej i do przejścia przez Al. Krakowską, następnie przy pamiątkowej figurce Matki Bożej z roku 1828, której fundatorem był X. Proboszcz Antoni Zieleniewski.

Następnie mój szlak prowadziłby wzdłuż budynków rzemieślników, gdzie dawniej były szanse obronne (obecnie jest tam nasyp minający te szanse). Dalej dochodzilibyśmy do ul. Godebskiego, gdzie znajduje się kapliczka, pod którą został złożony śmiertelnie ranny w bitwie pod Raszynem w 1809 r. płk. Cyprian Godebski, poeta i żołnierz legionów włoskich. Pułkownik Godebski zmarł od zadanych ran w drodze z Raszyna do Warszawy. Dalej szlak biegłby ul. Godebskiego do kościoła. W 1497 roku był to kościół drewniany pod wezwaniem św. Szczepana Męczennika i św. Anny Matki. Obecny wymurowany został w 1654 roku z fundacji Zygmunta Opackiego właściciela sąsiednich Falent.

Tuż obok kościoła w Raszynie znajduje się kompleks zabytkowy pochodzący z końca XVIII wieku. Jest to austeria, dawny zajazd klasycystyczny, w skład którego pierwotnie wchodziły: budynek główny, kramy dla kupców, wozownia, stajnia dla koni i poczta. Obecnie mieści się tutaj między innymi, centrala telefoniczna.

Następnie szlak przecinałby Al. Krakowską przy plebanii (również obiekt zabytkowy) i prowadziłby na groblę, która dzieli dwa wielkie stawy. Grobla i stawy nie zmieniły swych kształtów od czasu bitwy pod Raszynem z 1809 roku. Świadczy o tym zachowane dawne plany z okolic Raszyna, a jeszcze bardziej przekonują nas stare, więcej jak stuletnie, drzewa.

Idąc dalej przechodzimy obok figurki Boga Ojca, która jest obecnie odnawiana. Dochodzimy do pomnika upamiętniającego bitwę pod Raszynem. Jest to położony głaz na grobli z inicjatywy PTTK w 150 lecie Bitwy. Odbijając w lewo dochodzimy do miejsca pamięci narodowej z czasów II wojny światowej, miejsca rozstrzelania 100 Polaków z Pawiaka. Dalej dochodzimy do cypla nad stawem raszyńskim - jest to miejsce skąd rozciąga się widok na Raszyn, kościół i stawy. Idąc dalej groblą między stawami wychodzimy na tyłach Falent.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



(Ciąg dalszy ze strony 5)

Dalsza trasa prowadziłaby do bramy głównej Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych gdzie znajduje się chłuba naszego terenu - pałac z około 1620 roku, w którym bywali królowie polscy. Pałac ten to letnia rezydencja Opackich. W końcu XVIII wieku pałac przeszedł na własność bankiera Teppera, który podejmował w nim Stanisława Augusta. Pałac położony jest w parku krajobrazowym.

Szlak można zakończyć Hrabską w Falentach autobusowego Pęcic lub idąc drogą do przystanku lub iść dalej do Suchego Lasu, gdzie łącząby się z istniejącymi szlakami turystycznymi. Z Falent można iść również poprzez Janczewice do Magdaleny, gdzie trasa łączyłaby się także z istniejącymi szlakami.

Należy podkreślić, że lasy Sękocińskie zostały wykupione w XX wieku przez władze Warszawy celem zalesienia i stworzenia terenów rekreacyjnych dla miasta.

Dobrze byłoby, aby powstała mapa proponowanego szlaku turystycznego z zaznaczeniem miejsc godnych uwagi. Mapa taka powinna być umieszczona na początku trasy celem informowania.

Zofia Mielniczuk
Komisja Rady Gminy d/s Sportu,
Rekreacji i Turystyki

Bogata osobowość peugeot

Wizja wspaniale spędzonego czasu, bo w towarzystwie przedmiotów martwych lecz o bogatej osobowości, rysuje się przed klientami Centrum Handlowego "Peugeot". Oto koncert pana Białego oferuje nabywcom właśnie samochody "z bogatą osobowością", co głoszą ulotki reklamowe tego koncertu. Cóż za niebywała okazja!

Jeśli według tej terminologii, osobowość samochodu oznaczać ma jego przeznaczenie, to sformułowanie takie należy uznać jako błędne. Lecz gdy pod pojęciem "samochód o bogatej osobowości", autorzy ulotek i przedstawiciele "Peugeot" rozumieją zespół cech przynależnych osobie ludzkiej a przypisywanych samochodom, to o ich osobowości najlepiej to nie świadczy. Stąd, jaka osobowość - taka tfu! reżość.

K.W.

PODZIĘKOWANIE

Mieszkańcy ul. Żeromskiego dziękują panu inż. Bolesławowi Kozierze z Urzędu Gminy Raszyn za nadzór i sprawne usunięcie awarii wodociągu ulicznego (pęknięcie rury) w dniu 4 stycznia 1995r.

Dziękujemy również pracownikom firmy BUD-INŻ, którzy przy dużym wietrze i ośmiostopniowym mrozie wzorowo wykonali zlecenie im zadane.

W imieniu mieszkańców
Ludwik Jankowski

Listy od czytelników



Co w herbie Raszyń?

W dynamicznym działaniu samorządu obecnej kadencji mieszczą się też starania Rady o nadanie praw miejskich dla Raszyń. Za słuszością takich, miejmy nadzieję skutecznych poczynań, przemawiają podobno względy historyczne i praktyczne, o czym donosi tekst pochodzący z "GW" zamieszczony w 10 numerze "KR". Można cieszyć się z troski jaką wykazuje "GW" co do właściwego doboru symboli w herbie bądź co bądź historycznego Raszyń, stawiając radnych przed alternatywą: "Lanca czy osłe uszy?". I tu przed Radą Gminy staje nie lada problem skoro wcześniejsze fakty z historii Raszyń świadczą za przywróceniem pierwotnego wizerunku herbu, czyli z osłem w roli głównej. Trudno przesądzać, czy kwestia ta, nie doprowadzi do podziału wśród radnych na zwolenników osła w herbie i tych, którzy opowiedzą się za umieszczeniem w nim elementów militariów epoki napoleońskiej z uwzględnieniem postępowych symboli zwolenników - wyznawców pragmatyzmu. Jakże racje przeważą? Otóż. Nie emocje i namiętności, lecz zdrowy rozsądek i... względy praktyczne nakazują pójście na kompromis godzący racje zwolenników kilku opcji, tzn. racji konserwatystów, sympatyków oręża bitwy raszyńskiej z racjami pragmatyków. Będzie to możliwe wówczas, gdy zamiast osłej głowy zastosuje się rozwiązanie, by w herbie znalazły się ówczesne elementy historyczne, zaś tarczę herbową stanowiłaby strona tytułowa "GW" jako tło cieszące oczy pragmatyków. Rezygnację z osła daje się uzasadnić tym, że budzi on dziś zbyt pejoratywne skojarzenia. Choć nie powinien, bo mimo że uparte, ale to pocziwe biblijne bydlę. Notabene, nawet Francuzi nie wstydzą się pospolitego koguta, który zdobi ich godło. Należy więc żywić nadzieję, że w społeczności Raszyń nie rozgorzeje spór i różnice zdań nie podzielą jej w kwestii ostatecznego wizerunku herbu.

Kazimierz Wójcik

Ośle uszy?

Wiemy już nad czym łamali i obecnie łamią sobie głowy radni od ponad półtora roku jak donosi "Gazeta Wyborcza", której przedruk ukazał się w listopadowym wydaniu "Kuriera".

Otóż łamią sobie głowy czy w herbie Raszyń mają być ośle uszy i zastanawiają się jakie mogą wynikać z tego konsekwencje dla Raszyń. O skali problemu niech świadczy fakt, że utworzono specjalne stanowisko i pełny etat dla pracownika w Urzędzie Gminy, który ma "rozgryźć" ten temat i wskazać wyjście z tej dramatycznej sytuacji.

C. Baryka

O alkoholu, ciąg dalszy

"W temacie" alkoholu wylano tyle atramentu co alkoholu a efekty jakie są, każdy widzi. Dlatego też dyskusja w "Kurierze" o przyczynach i skutkach zjawiska jakim jest alkoholizm, to niemalże jałowe i bezowocne dywagacje. Nawet odkrywcze stwierdzenie p. wójta Lewandowskiego, iż "wszelka reglamentacja udzielania koncesji tworzy warunki do patologii" niewiele wnosi do sprawy i problemu nie rozwiązuje. Przeświadczenie o słuszości wprowadzenia w życie kuriozalnego pomysłu o możliwości handlu alkoholem bez ograniczeń, prowadzić musi do wzrostu podaży i spożycia alkoholu. Handlu prawnie usankcjonowanego przejawiającego się m. in. tym, że kolejni sprzedawcy alkoholu czerpać będą niemałe przeciw zyski, przyczyniając się do szerzenia plagii pijaństwa. Władzom zaś pozostanie kłopot borykania się ze zwalczaniem tej plagii. Natomiast postulat Zarządu Gminy idący dalej, zakłada, by środki uzyskane za wydawanie koncesji przeznaczać na fundusz zapobiegania alkoholizmu. Stanowi to bez wątpienia pewnego rodzaju nieporozumienie jeśli nie absurd. Gdyż logicznym będzie tu rozumowanie mówiące, że UG wydając zgodę na wolny handel alkoholem, powoduje wzrost alkoholizmu, by później móc zastanawiać się jak zwalczać ten kłopotliwy i niechciany problem. Rozwiązanie takie przypomina psa biegającego za swym ogonem, znane jako zjawisko błędnego koła.

Zjawisko pijaństwa, to czynnik kryminogeny sprzyjający powstawaniu patologii społecznych, przestępstw i demoralizacji - wiadomo nie od dziś. Lecz cóż pomogą prawa tam, gdzie nie ma dobrych obyczajów?

A zatem, przedstawiam wnioski i spostrzeżenia, jakie nasunęły się pod wpływem dyskusji w "KR", skłaniają do zabrania głosu w tej kwestii. Bo słusznie utrzymywał Seneka mówiąc, że: "podważa władzę ten, kto milczy tam, gdzie wołać należy!"

Kazimierz Wójcik

Bezrobocie

W listopadowym numerze "KR" Pełnomocnik Wójta d/s bezrobocia i zatrudnienia pisze, że w wyniku jego owocnej działalności 250 osób znalazło zatrudnienie. Chciałbym zadać Panu Pełnomocnikowi pytanie: Gdzie znajduje się lista tych 250 osób z ich aktualnymi adresami?

Jestem ankietą i chciałbym porozmawiać i wymienić doświadczenia z tymi szczęśliwcami w "tym temacie"

Apolinary Kowalski

BRYDŻ SPORTOWY

Dnia 22.12. 1994r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Raszynie odbyło się spotkanie wigilijne wszystkich zawodników zrzeszonych w klubie brydżowym "IMPAS". W spotkaniu uczestniczyli honorowi prezesi klubu, wójtowie: pp. J. Rajkowski i M. Lewandowski.

Przy lampce wina rozmawiano o dotychczasowych osiągnięciach sportowych i zamierzeniach na przyszły rok 1995. Po części oficjalnej odbył się turniej brydżowy par, w którym uczestniczyło 24 zawodników. Gry były bardzo zacięte, wylicytowano wiele szlemików.

Wyniki turnieju:

- I miejsce para - Wakuliński, Wolski (Impas I) - 130 pkt.
- II miejsce para - R. Pajda, Zb. Mordasewicz (Impas III) - 125 pkt.
- III miejsce para - Godlewski, Kartoniuk (Impas I) - 122 pkt.
- IV miejsce para - Kaczyński, Łukasiak (Impas III) - 118 pkt.
- V miejsce para - A. Kozakiewicz, Sulima (Impas II) - 117 pkt.

Pary, które zajęły trzy pierwsze miejsca, otrzymały nagrody rzeczowe.

Ryszard Pajda.

Liga brydżowa

W dniach 7,8 stycznia 1995 r. w sali Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej odbył się zjazd zespołów brydżowych, startujących w lidze klubowej. W zjeździe uczestniczył team klubu Impas III Raszyn, w składzie: Zb. Mordasewicz, R. Pajda, W. Kaczyński, D. Błachnio, K. Majewski.

Wyniki: IMPAS- BMTDK 25 : 5
IMPAS- STUDENT 18 : 2
IMPAS- TRANSPORT 15 : 15
IMPAS- WIST 12 : 18

W tabeli prowadzi zespół

IMPAS Raszyn - 154 pkt, przed WISTEM - 144 pkt.

RADA KULTURY FIZYCZNEJ W RASZYNIE

zaprasza na

halowy turniej piłkarski drużyn 5 osobowych dla dorosłych.

Miejsce: Sala sportowa Szkoły Podstawowej w Raszynie.

Termin: 11 i 12 lutego.

Zgłoszenia w dniach 6, 7, 8 lutego od 15.00 do 19.00

redakcja "KR" (parter budynku Urzędu Gminy, pokój nr 5.)

Zgłaszamy maksymalnie 10 zawodników.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE !!!

Zdrowia, pomyślności, pieniędzy
(aż do obrzydzenia) przemiłym
klientom składa Hurtownia Odzieży
nie tylko dla tęgich
"KRYSTYNA"

Raszyn, ul. Nadrzeczna 11

Urząd Gminy w Raszynie uprzejmie informuje,

że do każdego odbiorcy wody z wodociągu w Raszynie dotrze w najbliższym czasie upoważniony inkasent w celu uregulowania przez Państwa należności za dostarczoną wodę.

Osoby, które chciałyby uiścić opłatę za wodę w kasie Urzędu proszone są o zgłoszenie się z ostatnim rachunkiem opłaty za wodę i dowodem jego wpłaty oraz aktualnym odczytem wodomierza

do pokoju nr 109 w godz. 11.00 - 14.00.

**OCIEPLANIE
BUDYNKÓW
PIANKĄ
KRYLAMINOWĄ**
Oszczędność
energii
cieplnej ok.
30 %
Rybie
ul. Cicha 32
Kukuła
Andrzej
tel. 560-051

SPORT

MAŁO ŚMIESZNY PROGRAM

Jak to zwykle bywa, Nowy Rok przyniesie ze sobą sporą porcję optymizmu i nadziei bez pokrycia. W grudniu 1995 roku

ledwoczościący Polak będzie marzył jednak o kolejnym Nowym Roku, a za rok ... i tak bez końca.

Ja, oczywiście, życzę Państwu wszystkiego dobrego, a nawet najlepszego, ale są to tylko słowa, forma nie mająca wiele wspólnego z treścią, czyli codziennym, szarawym i nijakim życiem, od czasu do czasu urozmaicanym popularnym serialem w TV lub imieninami u szwagra. Uważam, że pierwsze

Bez zadyszki

skrzypce w tym Nowym Roku - jak zwykle - grać będą ... politycy! Od nich, w głównej mierze zależeć będzie nasza kondycja, wiara, zapał oraz taktyka na najbliższe 366 dni. Ich poczucie humoru (bo z honorem gorzej) będzie miało wpływ na nasze życie, więc... również im wypada złożyć jakieś życzenia, np. w formie przysłowia - "kto pod kim dołki kopie, ten..." itp. Radzę uważnie słuchać tego, co będą wygadywać rozpolitykowani działacze i pokusić się o pewną analizę ich bełkotu. A z pewnością będą padały piękne słówka, obietnice i inne krasomówcze fajerwerki. Słowem - wazeliniarstwo na najwyższym światowym poziomie. Na pewno odbędą się jakieś wybory i rozgrzany do czerwoności polityk w TV będzie przedstawiał swój program wyborczy, zwany przeze mnie - "mało śmiesznym programem".

Aby każdy z państwa dobiegł cały i zdrowy do mety naszego "maratonu", a więc do kolejnego Sylwestra i wystartował "bez zadyszki" do kolejnego.... proponuję przedstawić taki hipotetyczny mini-program wyborczy hipotetycznego polityka w celu zwrócenia uwagi na ewentualne podteksty i dwuznaczności w nim zawarte, których właściwie odczytanie może Państwa w porę uchronić przed prawdziwym nieszczęściem, czyli - wybraniem jakiegoś krety na wysokie stanowisko państwowe. Wyobraźmy sobie zatem, że stoi przed Wami na mównicy facet w garniturze (zwany dalej "cwaniaczkiem") i nawija "bez zadyszki" (w nawiasach będę dopisywał prawdziwe znaczenie słów owego polityka, czyli prawdziwą, ukrytą treść): Szanowni Państwo, przyszedł Elektoracie! Nie oszukujmy się. Nie jest dobrze! Jedyne, co się jeszcze trzyma kupy to ... muchy. Ale może być lepiej! Kiedy mnie już wybieriecie - za co z góry dziękuję - praca i płaca będą oparte na systemie dawno sprawdzonym - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego! (chce powiedzieć, że jeden będzie pracował za wszystkich, a wszyscy będą dostawać, jak za jednego) Zwiększę dwukrotnie liczbę mieszkań! (cwaniaczek zmniejszy o połowę metraż) Dołożę emerytom! (oj dołoży, oj dołoży....niektórzy dostaną nawet po krzyżu) Za darmo będą lekarstwa! (przeterminowane) Jeśli chodzi o afery państwowe - od razu będę zwalniał! Nie będzie cackania! (chodzi o to, że jak urzędnik - aferzysta skończy 65 rok życia, to się go od razu zwolni, paszół won!) Pod koniec lat 90-ych będzie się opłacało żyć w Polsce! (oj bardzo, a najbardziej będzie się opłacało mieszkanie, światło, gaz, telefon...) W/g moich przewidywań już w roku 2000-ym na jednego obywatela będzie przypadać: jeden dom, telewizor kolorowy, jedna pralka, samochód i jedna żona! (niestety, cwaniaczek nie zna nazwiska tego obywatela) Optymiści twierdzą, że już teraz gonimy świat! Ale za mojej kadencji - wszyscy będziemy pędzić!!! (bez komentarza).

Mirosław Płodzik



RASZYNIACZEK

Cześć !

NOWY 1995 ROK "obdarował Raszyn wspaniałym, puszystym śniegiem, oddając nas we władanie "Królowej Zimie". Marek Sielski (VI A) namalował bardzo ładnie fragmenty zimowego królestwa, posługując się gamą barw zimnych. I aczkolwiek względy techniczne uniemożliwiają pokazanie kolorystycznych walorów pracy, sądzą, iż Wasza bogata wyobraźnia- dokona reszty dzieła...

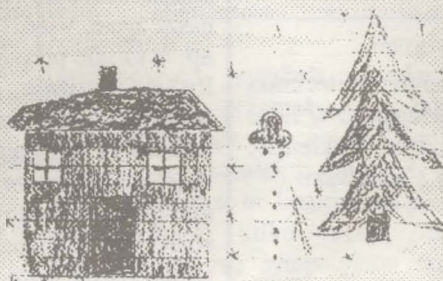
Śnieg sprawił wiele radości szczególnie tym dzieciom, które lubią zabawę na świeżym powietrzu. Do sportowych szaleństw na śniegu i lodzie zachęca pięknie Marta Ryjak (III A).



Marek Sielski VI a

"ZIMA"

Przyjechała do nas zima saniami.
Worek śniegu przywiozła,
krople deszczu stały się soplami,
woda w stawie zamarzała.
Pojeździmy na sankach,
ulepimy bałwanka,
porzucamy śnieżkami,
pobiegijmy z łyżwami.
Nacieszmy się zimą,
póki jest z nami.



Marta Ryjak kl. III A

Z i m ę
jako porę
"przewrotnie"
wesołą określa
także Agata
G w i a z d a ,
upatrując owej
wesołości w
nastrojach i
h u m o r a c h
dzieci.

ZIMA

Zima to pora wesoła,
roześmiana i gwarna
jak szkoła
Zakryła białą połą,
oblekła białą pościelą drzewa.



Agata Gwiazda kl. IV E

RASZYNIACZEK

"Raszyniaczek", "Raszyniaczek"
to fajny chłopaczek,
z buzią roześmianą,
z czupryną jak jeż.
Czy wiecie kto to jest?

Kuba Kempczyński kl. III A



Cieszę się, że pomimo
panującego dookoła mrozu, w
Waszych sercach gości radość
i... pogoda.

Mnie wiele radości sprawił
także wiersz Kuby
Kempczyńskiego, napisany... o
mnie, a także

zabawny wierszyk Agaty Krynickiej (III A) o "Świętym Mikołaju"

Mam nadzieję, że św. Mikołaj się nie pogniewa i znów Was odwiedzi w przyszłym roku.

Kończąc to spotkanie, pragnę podzielić się z Wami krótką wzmianką na temat pięknego przedstawienia teatralnego, które obejrzałam przed świętami Bożego Narodzenia w Szkole Podstawowej w Raszynie.

Zaprosiły mnie na nie dzieci z klasy III D ze swoją wychowawczynią- panią Krystyną Wójcik. Mali aktorzy pokazali zebranym widzom inscenizację o tematyce zimowej i jasełka.

Dzieci nie tylko wspaniale i sugestywnie odgrywały swoje role i śpiewały kolędy, ale przede wszystkim wytworzyły pogodny, miły i uroczysty nastrój, wzruszając do łez widzów, z panią dyrektorką Zofią Olejnik na czele (która wcale się tych łez nie wstydziła).

Życzę Wam dużo takich pięknych imprez w szkole!!!

Cześć!

Raszyniaczek



Agata Krynicka kl. III A